Piotr i zmartwychwstały Pan

Lekcja z Ew. Jana 21:4-17

Złoty tekst:

„Panie! Ty wszystko wiesz. Ty znasz, że cię miłuję!” – Jan 21:17.

Jako dodatek do lekcji, jakie otrzymaliśmy, zastanawiając się nad kilkakrotnym ukazaniem się Pana po zmartwychwstaniu, które miały na celu po pierwsze przekonać ich o Jego zmartwychwstaniu, po drugie, o zmianie Jego natury – obecnie pragniemy zwrócić uwagę na trzykrotnie zadane pytanie przez Pana apostołowi Piotrowi: „Miłujesz mnie?”. Odpowiedź Piotra była potwierdzająca i ponownie było mu powierzone głoszenie Ewangelii.

Piotr trzykrotnie zaparł się Pana pod naporem bojaźni i pokusy, to jednak zaparcie się to było szczerze odżałowane, czego dowodem były gorzkie łzy Piotra. Teraz Pan po trzykroć chciał się upewnić, jak daleko Piotr jest przywiązany do Niego, i otrzymał zapewnienie, że on Go miłuje i ocenia dany sobie przywilej.

„A gdy obiad odprawiali, rzekł Jezus Szymonowi Piotrowi: ,,Szymonie Jonaszowy, miłujesz mnie więcej aniżeli ci? I rzekł Mu: Tak jest, Panie! Ty wiesz, że cię miłuję. Rzekł nur Paśże baranki moje.”

Nasuwa się pytanie, co Pan chciał dać Piotrowi do zrozumienia, gdy powiedział: „Miłujesz mnie więcej niżeli ci?”. Czemu z taką uwagą nie odniósł się do innych apostołów obecnych przy tej okazji? Czy chciał go poniżyć? Wcale nie. Pan nasz nie posiadał usposobienia, aby zmieszać Piotra i innych lub też pobudzić ich do chełpliwości. Szybka odpowiedź Piotra nie wskazuje na zamieszanie lub chełpliwość, raczej na szczerą miłość, która się raduje ze sposobności i odpowiedział szybko i gorąco: „Tak jest Panie, Ty wiesz, że cię miłuję”.

Z czym tedy nasz Pan łączył to porównanie? Widocznie z łowieniem ryb. Będąc raz posłuszny powołaniu Pana, porzucił ten zawód, aby Go naśladować, lecz znajdując się w niepewności po Jego zmartwychwstaniu, nie wiedział co czynić, więc udał się z powrotem do swego dawnego interesu, to jest łowienia ryb. Pan więc zapytał się go, jak on się czuje teraz od chwili zaparcia się Pana. Innymi słowy, Pan powiedział: Szymonie – czy jesteś znów chętny stanąć otwarcie wobec uprzedzonej ludzkości, pełnej zazdrości i uprzedzenia do krzyża, pozostawić swój interes, społeczne widoki, aby znów głosić o Królestwie Bożym i o powrocie do chwały i mocy „onego Ukrzyżowanego”? Czy jesteś chętny także spotkać się z większymi jeszcze zarzutami i prześladowaniem, z którymi za swoją gorliwość i wierność dla mnie na pewno się spotkasz?

Tak jest. Piotr był gotów, a także wszyscy inni umiłowani apostołowie postanowili zaniechać wszystkiego, jeśli chodzi o ich ziemskie sprawy i głosić o ich ukrzyżowanym i wzbudzonym Panu, śmiało i otwarcie opowiadać o zbliżającym się Królestwie i chwale Tego, którego Żydzi swymi rękami ukrzyżowali i zabili. Jedynie ostatnie pytanie zasmuciło Piotra, gdyż jakoby zawierało w sobie wątpliwość, czy on w ogóle naprawdę Pana miłuje. Piotr był pełen zapału, gorącego usposobienia, pragnął, aby Pan był w pełni przekonany co do jego miłości i zapału. Smuciło go też, że jeszcze pozostaje cień wątpliwości, mała chmura pomiędzy nim a Panem, której jego żal w pełni nie usunął. Lecz Pan prędko usunął tę chmurę niepewności, przywracając mu przywilej apostolstwa, pełną społeczność i harmonię ze sobą.

Pytanie odnoszące się do Piotra: „Miłujesz mnie więcej aniżeli ci?” jest pytaniem odnoszącym się bez wyjątku do każdego poświęconego naśladowcy Pana. Jeśliśmy się oddali szczerze Panu, to musimy koniecznie pracować dla Niego, by udowodnić szczerość i moc naszej miłości. Uprzedzenie do krzyża jeszcze nie ustało, owszem, przy końcu tego wieku, jak i na początku, mowa o krzyżu nie jest przyjemna, ale odstręczająca; coraz więcej i więcej z każdym rokiem ludzie nie chcą słuchać o krzyżu cierpień i wpadają w jawną niewiarę. Więc na każdego z nas przychodzi podobna próba: „Miłujesz mnie więcej aniżeli ci?” (To znaczy rzeczy ziemskie – więcej aniżeli interes, dążenia, więcej aniżeli węzły towarzyskie i przyjemności, więcej aniżeli wolność lub sławę, majętność lub dobre imię, lub jakiekolwiek dobra ziemskie.)

I prawdziwie zapytanie to jest próbą, jest to pytanie, na które żaden z nas nie może szczerze odpowiedzieć twierdząco, jeśli nie posiada natchnionej miłości w swym sercu. Lecz czysta, gorąca miłość do Chrystusa pobudza do gorliwości, którą posiadając mogą wdzięcznie odpowiedzieć z radością: „Panie, Ty wszystko wiesz; Ty znasz, że cię miłuję” i która każe im iść naprzód, by przez pracę mogli udowodnić swoją miłość. „Jeśli mnie ktokolwiek miłuje, niechajże samego siebie zaprze i weźmie krzyż swój na każdy dzień i naśladuje mnie.” „Jeśli was świat nienawidzi wiedzcie iż mnie pierwej nienawidził aniżeli was.” „Sługa nie jest większy nad swego Pana, jeśli mnie prześladowali także i was

prześladować będą.” „Na świecie ucisk mieć będziecie, lecz we mnie pokój miejcie.” „Paśże owieczki, moje, paśże baranki moje”.

Watch Tower
R-1823
„Straż”